

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Anny Miś pt. „Tożsamość kosmopolityczna kobiet - mit piękna w dyskursie horoskopowym" ("The Identity of Cosmopolitan Women - The Beauty Myth in Horoscopolical Discourse")

Tematem pracy jest dyskurs horoskopowy, a zarazem nakładający się na niego dyskurs mitu piękna wraz z tzw. „ideologią” magazynu „Cosmopolitan”. Już tylko te sformułowania wskazują, że temat pracy jest wielowątkowy, bardzo rozbudowany i wykraczający poza zakres językoznawstwa. Takie ujęcie ma wiele zalet, ale i wad. O ambicjach i ogromie pracy Autorki świadczy już sam rozmiar dysertacji liczącej 367 stron. Z drugiej jednak strony złożoność tematu, wielopoziomowość omawianych kwestii, interdyscyplinarność i rozmach z jakim zrealizowano badanie przyczyniają się do tego, że czytelnik odnosi wrażenie, iż wiele ważnych zagadnień poruszonych w pracy omówionych zostało dosyć pobieżnie lub zasługiwałoby na osobną, bardziej wnikliwą analizę.

Autorka niewątpliwie wykazała się dużą pomysłowością i odwagą. Podjęła się realizacji tematu, który w sposób precyzyjny i w ścisłych ramach językoznawczych ze swojej natury jest niewykonalny, z czego w dużej mierze zdaje sobie sprawę na przykład określając dyskurs jako niedefiniowalny (str. 9). Cele pracy są dość rozmyte i obejmują „analizę dyskursu”, „mitu piękna”, „ról społecznych kobiety, jej tożsamości i seksualności” (str. 364). W konsekwencji większość pracy zajmują różnego rodzaju rozważania natury ogólnej, przegląd dotychczasowych badań, definiowanie pojęć, a na analizę materiału językowego *sensu stricte* zostało niewiele miejsca mimo dużych rozmiarów dysertacji. Sam analizowany korpus - tysiąc horoskopów z magazynu „Cosmopolitan” - jest jednak bardzo ciekawy i formalnie spójny.

Praca liczy osiem rozdziałów. Sam już ten fakt potwierdza tezę o dużym rozdrobnieniu i wielowątkowości wybranego tematu. Rozdział pierwszy – „wymiary dyskursu” – zasługuje na pochwałę. Jest dobrym wprowadzeniem do analizy, odznacza się wewnętrzną spójnością i pokazuje złożoność omawianego zagadnienia. Dyskurs, ale również gatunek czy rejestr, to niewątpliwie ciekawe podejścia lingwistyczne i terminy, które wywołuje szeroką debatę. Autorka jest dobrze zaznajomiona z tą tradycją i potrafi się w nią wpisać. Co więcej, w sposób przekonujący zapewnia czytelnika, że horoskop to jedna z odmian dyskursu, która może być w podobny sposób kategoryzowana i analizowana. Wartościowe jest również dostrzeżenie, że horoskop zaczyna obecnie funkcjonować w ramach nowego medium – Internetu, co z kolei skutkuje szeregiem konsekwencji tekstologicznych.

Nieobeszło się jednak bez pewnego rodzaju niekompatybilności terminologicznej. Autorka uważa, że horoskop jest gatunkiem stanowiącym reprezentację dyskursu mitu piękna (str. 364, str. 5). W tytule pracy jednak definiuje horoskop jako dyskurs (mit piękna w dyskursie horoskopowym). Lepiej byłoby konsekwentnie zdecydować się na jedną z wersji – horoskop to dyskurs lub horoskop to gatunek. Stwierdzenie na stronie 5 „horoscope as a specific genre and discourse representation” można także interpretować w taki sposób, że horoskop, który niewątpliwie tworzy gatunek, jest jednym z przejawów (stanowi reprezentację) – szerszego dyskursu, który należałoby określić nie tyle jako „dyskurs horoskopowy”, ale np. „dyskurs ezoteryczny” będący częścią „dyskursu medialnego”. Mówienie w tym kontekście o horoskopie jako reprezentacji „dyskursu mitu piękna” wprowadza zamieszanie terminologiczne. Rozumiem, że Autorka stara się pokazać wielość perspektyw, ale wnioski wymagałyby ujednolicenia i doprecyzowania.

Jeszcze bardziej zawila i kontrowersyjna tematyka podjęta została w rozdziale drugim. Dyskusję i jednocześnie moją ocenę utrudnia fakt, że przedstawione zagadnienie – mit – jest w dużej mierze problemem pozajęzykowym, chociaż Autorka stara się go wpisać w dyskurs i język – „myth as a discursive phenomenon manifesting itself in language” (str. 68). Moim zdaniem wiele kwestii omówionych w tym rozdziale kieruje uwagę czytelnika na boczne tory i oddala go od głównego tematu, zamiast ku niemu kierować. Po co na przykład przytaczać „popularne i etymologiczne” definicje rzeczownika „mit” w języku angielskim? Autorka sama za to zdaje się przepraszać: „Let me at this point quickly excuse and explain why such popular dictionaries have been used in order to introduce the idea” (str. 69). Niewiele wnoszą także obszernie przytaczane teorie dotyczące mitu czy podrozdział na temat „polityki mitu”. Czasem Autorka wylicza tylko poglądy różnych autorów bez dokonania w sposób mniej lub

bardziej twórczy ich syntezy, konfrontacji czy ustosunkowania się do nich (str. 94-96). Zaletą jest na pewno to, że czytelnik uświadamia sobie, jakie są mechanizmy funkcjonowania mitu, a to jest istotne z punktu widzenia tematu pracy. To zadanie w mojej ocenie udało się zrealizować, chociaż można było go osiągnąć w prostszy sposób.

Rozdział trzeci pełen jest truizmów i stwierdzeń dość kolokwialnych, bardziej przystających do stylu popularnonaukowego niż do pracy naukowej – patrz np. str. 98, pierwszy akapit. Do zaprezentowania językowo-kulturowego obrazu kobiety, Autorka używa bardzo różnych źródeł. Są tu mało przekonujące (np. womb-man) i wskazujące na znikomą wiedzę w tej dziedzinie analizy etymologiczne, a także językoznawcy, etnolingwiści, literaturoznawcy, których zestawienie może wywołać mieszankę wybuchową. Rozważania obejmują też „gender”, „opzycje binarne”, różnice między językiem mężczyzn i kobiet. Mam wrażenie, że Autorka wprowadza zbyt wiele wątków i stara się w sposób wszechstronny omówić tak szerokie zagadnienie, jakim jest obraz współczesnej kobiety, co w rezultacie doprowadza do przekonania, że mówi o wszystkim i o niczym. Autorka, aby wyjaśnić „zjawisko mitu piękna we współczesnym społeczeństwie konsumpcyjnym” cytuje prace na temat „relacji kobieta-ciało-tożsamość w ujęciu feministycznym” (str. 364).

Rozdział czwarty ma charakter techniczny i opisuje konstrukcję oraz metodologię badania. Jak podaje Autorka, celem badania jest mit piękna jako zjawisko dyskursu występujące w horoskopach zamieszczonych w magazynie „Cosmopolitan”. Autorka podzieliła badanie na precyzyjnie wyznaczone i ponumerowane etapy. Dążenie do precyzji i metodologicznej poprawności należy uznać za duży plus oraz zaletę tego rozdziału. Autorka wyjaśnia również dlaczego wybrała do analizy horoskopy i magazyn „Cosmopolitan”. Zwięzłość, z jaką napisany jest rozdział czwarty powinna być wzorem przy ewentualnym preredagowaniu niektórych wcześniejszych, zbyt rozwlekłych rozdziałów.

W rozdziale piątym Autorka przechodzi do analizy jakościowej i ilościowej badanych tekstów. Analiza przeprowadzona jest w sposób poprawny i oparta została na uznanych wzorcach. Autorka zlokalizowała w analizowanych tekstach szereg kategorii semantycznych, takich jak dom, rodzina, przyjaciele czy praca i kariera. Sporo uwagi poświęcono ideologii i wnioskom płynącym z analizy dla obrazu kobiety. Zaletą analizy jest zwrócenie uwagi na kontekst, w jakim osadzone są horoskopy – ich graficzny wymiar. Autorka omawia też występujące w korpusie zjawiska czysto językowe i ich wpływ na ideologię, np. czas teraźniejszy, tryb rozkazujący, stronę bierną, okresy warunkowe, stopniowanie przymiotników, różne markery leksykalne i gramatyczne. Rozdział piąty ma zdecydowanie

najbardziej językowy charakter w całej pracy, jest też najdłuższym rozdziałem i należy do lepszych pod względem merytorycznym.

W rozdziale szóstym Autorka dokonuje analizy tekstów w wymiarze aksjologicznym, co ponownie w pewnym sensie oddala ją od samego języka i przenosi na meandry ideologiczne. Pomimo to, rozdział jest dość zwięźle napisany, a wszystkie rozważania wypływają z analizowanych tekstów, które są zawsze przytaczane. Z tekstów wyłania się mit piękna, który Autorka łączy z wymiarem aksjologicznym, stereotypami, cielesnością i tożsamością. Tak więc piękno nie ogranicza się do wyglądu, ale obejmuje także styl życia, sukces, szczęście, wolność, podróżowanie, obrazy kobiet i mężczyzn. Te obserwacje, wynikające z analizowanego materiału są zdecydowanie cenne i poszerzają naszą wiedzę.

Rozdział siódmy zatytułowany „mit piękna w dyskursie horoskopowym” ma na celu streszczenie obserwacji dokonanych w analizie z poprzednich rozdziałów (str. 270). Autorka proponuje tu „modelowy horoskop” według magazynu „Cosmopolitan”. Zadaniem tego modelu, mającego formę prototypu opracowanego koncepcyjnie przez A. Duszak, jest uchwycenie typowych cech analizowanych tekstów. Wydaje się to być dobrym pomysłem i interesującym uzupełnieniem analizy tekstów, chociaż mniej przystającym do rozważań ideologicznych z wymiaru dyskursywnego. Dużym atutem jest zaprezentowanie własnej interpretacji mechanizmu mitu piękna. Autorka pokazuje wielopoziomowość powstawania mitu piękna, gdzie język stanowi etap najbardziej podstawowy, a mit warstwy najwyższe.

Rozdział ósmy stanowi podsumowanie całej dysertacji i zawiera wnioski. Autorka konkluduje, że w dyskursie reprezentowanym przez ideologię magazynu „Cosmopolitan” jest obecny mit piękna. Zanurzone są w nim także analizowane teksty horoskopów. Dyskurs mitu piękna został poddany krytyce. Praca więc łączy ze sobą elementy obiektywnej analizy jakościowej i ilościowej popartej materiałem językowym, z mniej udanymi rozważaniami ideologicznymi.

Pod względem formalnym praca robi bardzo dobre wrażenie. Jest napisana starannie, widać dopracowanie szczegółów. Ponadto zaopatrzona jest w bogatą bibliografię, tabele rysunki oraz załączniki. Zamieszczony korpus umożliwia wersyfikację danych i uwiarygodnia badanie, a streszczenia na końcu, spis treści i szczegółowe przypisy dolne umożliwiają sprawną orientację w teksie i poruszanie się po nim. Mimo to praca nie jest wolna od drobnych potknięć językowych i edytorskich oraz nieporadnych, słabych stylistycznie sformułowań, np.:

str. 58, przypis 19 – zostawiona spacja przed drugim przecinkiem,

str. 121. brak dwukropka przy wprowadzaniu cytatu (to samo str. 125, 127)

str. 124. both women and nature are negatively valued, which situation is a consequence

str. 125. zamiast feminist's theory powinno być feminist theory lub feminists' theory

str. 128. błędnie użyta konstrukcja To remind ourselves

str. 140. Critical discourse analysis assumes an analysis of discourse in order to raise important issues and attempt at social change

str. 141. the process is undergone in two directions

str. 141. Most obviously and daringly, it shows

str. 141. The beauty myth is not only physical beauty, however.

str. 148. The Cosmopolitan, by the way, first launched in 1886 by Schlicht & Field of New York), when it was first launched in a fresh formula in 1965 immediately after Helen Gurley Brown became chief editor, remodeled and reinvented as a magazine for modern independent career women, it was truly revolutionary.

str. 148. They are deeply affected by the entirety of it, even though they may see much of it is trivial.

str. 148. Cztery następujące po sobie zdania zaczynają się od This is because

str. 149, rozdział 4.6, pierwszy akapit, brak podania źródeł, skąd pochodzą te informacje?

str. 227. To begin with, let us consider some example horoscopes actually containing the word value.

str. 228. The beauty myth eagerly and successfully uses values.

Przedstawiona mi do oceny praca zdecydowanie spełnia wymogi stawiane dysertacjom doktorskim. Wiele zauważonych przeze mnie wad ma charakter dyskusyjny i wynika z zazębiania się i nakładania na siebie różnych obszarów badawczych wykraczających poza domenę językoznawstwa. Autorka starała się zaprezentować szeroki przegląd wiedzy z wielu, czasem dość odległych od siebie dziedzin. Moim zdaniem dysertacja zyskałaby na jakości, gdyby uwaga skoncentrowana została w większej mierze na analizowanym korpusie i aspektach językowych, a badanie można by przeprowadzić w sposób bardziej obiektywny, gdyby doktorantka skupiła się wyłącznie na tematyce i odbiorcach analizowanego dyskursu bez przypisywania im subiektywnych ocen wartościujących.

Niewątpliwie przedstawiona mi do oceny praca wykazuje duży entuzjazm Autorki, emocjonalne zaangażowanie w prezentowane kwestie, dobrą znajomość problemów feministycznych. Poza tym tak samo mocne reakcje praca wywołuje u czytelnika. Uważam, że pobudzanie do myślenia, stymulowanie debaty naukowej, a także pewnego rodzaju emocjonalność, to także cechy, które powinna posiadać praca naukowa. W przypadku tego kryterium dysertacja mgr Anny Miś spełnia te wymogi z naddatkiem.

W konkluzji końcowej chciałbym stwierdzić, że rozprawa mgr Anny Miś, pomimo pewnych wad, spełnia wymagania stawiane na tym szczeblu akademickim. Autorka jest świadoma rygorów pracy naukowej, wymaganej precyzji oraz obowiązujących konwencji i starała im się podporządkować. Wnioskuje zatem o dopuszczenie pani Anny Miś do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Marcin Gryguel